

Emeran Mayer, profesor nauk medycznych, wybitny gastroenterolog jest autorem książki popularno-naukowej pt.: „Brzuch twój drugi mózg”. W przystępnej dla większości czytelników formie, przedstawił w niej kierunki i podsumowanie badań przeprowadzonych w medycynie, w okresie ostatnich 15 lat. Dotyczyły one jamy brzusznej, widzianej z jak najszerzej perspektywy.

Po pierwsze – profilaktyka

Powołując się na Hipokratesa, prof. Mayer przekonuje na wiele sposobów czytelnika, że „wszystkie choroby zaczynają się w brzuchu”. Twierdzi on, że jama brzuszna, będzie jednym z najważniejszych kierunków badań medycznych w przyszłości. W jego odczuciu, obecną medycynę czeka w niedalekiej przyszłości istotna zmiana. I jest przekonany, że będzie ona ewoluowała w kierunku profilaktyki. Profilaktyki, czyli zapobieganiu rozwoju chorób, a więc powrotu do sprawdzonych przez wieki, a zweryfikowanych przez obecną wiedzę naukową – sposobów dbania o zdrowie. **Medycyna profilaktyczna w znacznym stopniu korzystać będzie z szeroko pojętej medycyny naturalnej,** powstałej w większości przypadków na bazie medycyny ludowej.

W wielu krajach świata widać już wyraźnie tę tendencję. Na przykład: konstytucja **Meksyku gwarantuje nienaruszalność zasad medycyny ludowej.** Takie kraje jak: **Chiny, Indie, Rosja, Ukraina podniosły swą medycynę ludową do poziomu akademickiego.** Tam, na uniwersytetach medycznych wiedza ta, wykładana jest przez wybitnych specjalistów, posiadających wykształcenie zarówno z zakresu medycyny klasycznej, jak i medycyny naturalnej danego kraju.

Choroba zaczyna się w brzuchu

WŁADYSŁAW BATKIEWICZ

W Polsce model ten pozostaje jeszcze w sferze marzeń. Mamy w naszym kraju szkoły medycyny chińskiej, ajurwedy, medycyny germańskiej. Z żalem w sercu można stwierdzić, że nie ma w naszym kraju szkoły, ale nawet pojęcia medycyny słowiańskiej. Na tym przykładzie widać wyraźnie, że słowa wypowiedziane prawie 200 lat temu przez bajkopisarza i pedagoga **Stanisława Jachowicza** – „*Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie*” – są dalej aktualne. **Przyszedł czas, żeby to zmienić, aby z dumą powrócić do mądrości przodków i powołać w Polsce do życia pojęcie medycyny słowiańskiej.**

Cztery filary medycyny naturalnej

To pojęcie bardzo szerokie. W jego zakres wchodzi wiele metod. Ale ma ono cztery zasadnicze filary: ziołolecznictwo, kręgarstwo, terapię jamy brzusznej i leczenie modlitwą.

Zielarstwo dało podstawy fitoterapii, z kręgarstwa rozwinęły się różnorakie szkoły terapii manualnej. **Leczenie modlitwą,** czyli odprawianie uroków, przekleństw i złych myśli oraz zamawianie chorób do dzisiaj funkcjonuje na wschodniej ścianie naszego kraju (szeptuchy). Echa tego zjawiska można znaleźć w technikach Programowania Neurolingwistycznego, ustawieniach **Berta Hellingera,** jak i modlitwach **Roberta de Grandisa i Neala Lozano,** zaakceptowanych przez Kościół.

Do naturalnych metod można zaliczyć stawianie pijawek, leczenie jadem pszczoł, świecowanie uszu, stawianie baniek ogniowych, różnego rodzaju masaże i nakłuwania ciała kolcami.

Paradoksem charakterystycznym dla mentalności Polaków jest fakt, że coś, co było przez wieki stosowane przez naszych przodków wraca do naszego kraju pod różnymi „egzotycznymi” nazwami. Jako przykład można podać „świece indian Hopi” lub „gumowe bańki chińskie”.

Starosłowiański Masaż Brzucha

Terapia narządów jamy brzusznej pod nazwą Starosłowiański Masaż Brzucha **wróciła do nas z Ukrainy i Rosji.** Wróciła, bo była popularna na terenie naszego kraju do lat 50. XX w. Na stronie starosłowiańskimasażbrzucha.pl w zakładce – „Literatura” – „literatura etnograficzna”, zapoznać się można z pracami polskich etnografów, którzy poczynając od roku 1888r (np. **Oskar Kolberg**), opisują powszechnie stosowane przez wiejskich uzdrowicieli techniki stawiania garkna na brzuchu, jak i różnorodne formy masażu brzucha. To dowód, że ta metoda była popularna na ziemiach naszego kraju od wieków. Po raz kolejny można zadać pytanie: **dlaczego Polacy tak mało szanują tradycję? Dlaczego u nas popularne staje się to, co pochodzi z zagranicy?** Marszałek **Józef Piłsudski,** w żołnierskich słowach stwierdził, że

„narody, które nie dbają o tradycję – giną”. Oby Polska nie zginęła!

Ucisk i kolejność

Starosłowiański Masaż Brzucha (SMB) stosowany był we wszystkich problemach związanych z jamą brzuszną, które gnębiły ludność wiejską. A więc: „oberwanie żołądka” i „przemieszczanie się narządów jamy brzusznej”, zaparcia, biegunki, zaburzenia trawienia, zła praca narządów układu moczowego i płciowego. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że była to metoda mająca zastosowanie w wielu chorobach. **Istotą Starosłowiańskiego Masażu Brzucha są techniki uciskowe wykonywane w określonej kolejności.** Tym, co odróżnia polską szkołę terapii brzucha od metody rosyjskiej, ukraińskiej, wielu form terapii wisceralnej i osteopatii, to delikatne i bezbolesne formy palcowania jamy brzusznej. Dodatkowo SMB w praktyczny sposób pokazuje negatywny wpływ dysfunkcji narządów jamy brzusznej na kondycję stawów obwodowych (kończyna górna i dolna) oraz na kondycję kręgosłupa. **Jako jedna z nielicznych technik, stosuje rozluźnianie napięć na poziomie Autonomicznego Układu Nerwowego.**

Według **Emerana Mayera,** jednym z największych problemów medycyny przyszłości będą ukryte stany zapalne jelit, które docelowo mogą być przyczyną poważnych chorób. Regularne stosowanie Starosłowiańskiego Masażu Brzucha jest znakomitą formą aktywnej profilaktyki ukrytych stanów zapalnych jelit. Nasi przodkowie, wiele wieków temu stworzyli praktyczną metodę, która może wspomóc medycynę przyszłości.

Zapraszamy do Centrum Medycyny Naturalnej i Psychoterapii na warsztaty prowadzone przez Władysława Batkiewicza. Szczegóły str. 13.